

Rozważania ks. Jacka...

Żalił się kiedyś pan w słusznym wieku:

Jak to jest, że kiedy coś sprawia mi radość, to zaraz okazuje się, że to albo grzech, albo szkodzi zdrowiu?

Tymczasem wcale tak nie musi być. Radość nie wzięta ślubu z niepokojem sumienia. Problem bierze się stąd, że szukamy coraz to nowych osób i rzeczy, które zaspokoją pragnienie radości, sprawiając nam przyjemność i niosąc satysfakcję. Wystarczy tylko odwrócić kolejność. Warto zadać sobie odrobinę trudu, by odnaleźć radość w ludziach, przedmiotach i sytuacjach, które już nam są dane. W pierwszym rzędzie modlimy się więc za Rycerstwo Niepokalanej czyli za samych siebie: byśmy zyskali pokój znajdując radość w Panu, w naszych relacjach z ludźmi, z którymi dzielimy nasze życie oraz w nas samych.

Skoro nie zapala się lampy i nie stawia pod korcem, lecz na świeczniku, wypada, byśmy zaznawszy pokoju i radości nieśli je innym. Warto przy okazji zrobić rachunek sumienia, zadając sobie pytanie choćby jedynie o treść rozmów z bliźnimi: co wnoszę do mojej rodziny, do domu, który odwiedzam, do wspólnoty, w której się udzielam? Jakie są moje słowa? Ile jest w nich pokoju i radości? Ile pozostaje żalów, smutków, pretensji a nawet oskarżeń? Styczniowa intencja MI wręcz domaga się apostołstwa pokoju i radości. To trochę tak, jakby Pan Jezus mówił - podobnie, jak w przypowieści o pszenicy i kąkol: zostawcie na chwilę to wrywanie chwastów, przyjdzie czas żniwa, wówczas zrobi się z nimi porządek. Zamiast tego przepaszcie wasze biodra i zasiejcie siał - pokój i radość.

Wzorem dla nas pozostaje Maryja, która w scenie Nawiedzenie do domu Zachariasza i Elżbiety wnosi pokój i radość. Przekraczając jego próg wita domowników tradycyjnym „szalom”, to znaczy „pokój”. Wraz z nim przynosi radość, gdyż to właśnie „z radości poruszyło się dzieciątko w mym łonie!” - krzyczy zdumiona Elżbieta. Być znakiem pokoju i radości oznacza ni mniej, ni więcej, tylko dawać światu Jezusa. A to jest właśnie doskonałe i pełne naśladowanie Niepokalanej.



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ
STYCZEŃ 2017



STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

Intencja modlitewna na styczeń:

Aby Rycerstwo Niepokalanej było na całym świecie znakiem pokoju i radości.

Pismo Święte:

Ga 5,22-23

Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa.

Nauczanie Kościoła

Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*

Kościół, który sercem swym obejmuje wszystkie serca ludzkie, prosi Ducha Świętego, o szczęście, które tylko w Bogu może znaleźć ostateczne urzeczywistnienie: o radość, której „nikt (...) nie zdota odebrać” (J 16, 22), o radość, która jest owocem miłości, a zarazem Boga, który jest Miłością; prosi o „sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym”, na których wedle św. Pawła polega „królestwo Boże” por. (Rz 14, 17; Ga 5, 22).

Papież Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii Gaudium*

Istnieją chrześcijanie, którzy zdają się żyć Wielkim Postem bez Wielkanocy. Przyznają jednak, że radości nie przeżywa się w ten sam sposób na wszystkich etapach i w każdych okolicznościach życia, nieraz bardzo trudnych. Dostosowuje się ona i zmienia, a zawsze pozostaje przynajmniej jako promyk światła rodzący się z osobistej pewności, że jest się nieskończenie kochanym, ponad wszystko. Rozumiem osoby skłaniające się do smutku z powodu doświadczania poważnych trudności, jednak trzeba pozwolić, aby powoli zaczęła się budzić radość wiary jako tajemnicza, ale mocna ufnosć, nawet pośród najgorszej udręki.

Z Pism św. Maksymiliana

MI, Pisma nr 882, cz. 2, s. 223.

Pan Bóg w dobroci swej nieskończonej, aby nas tym więcej pociągnąć do siebie, zachęcić do pracy, nieraz jeszcze tu na ziemi daje pokosztować trochę tego szczęścia, którego pełność ma być naszą koroną. Starając się wszystkimi siłami odpowiadać jak najwierniej łasce Bożej i szerzyć chwałę Bożą przez Niepokalaną, w sobie i w innych, nieraz zażyjemy tego błęgiego pokoju dziecka, co oddawszy się bezgranicznie w ręce swej matki, o nic się nie troszczy, niczego się nie boi, ufne w mądrość, dobroć i siłę swej rodzicielki. Nieraz dookoła burza będzie szaleć, pioruny bić, a my - tak bezgranicznie Niepokalanej oddani - pewni, że się nam nic nie stanie, dopóki najlepsza Matuchna nasza tego nie dopuści, będziemy, pracując i cierpiąc dla dusz zbawienia, słodko wypoczywać.

Wyjaśnienie tekstów

Św. Paweł pisze w Liście do Galatów o owocach Ducha Świętego. O ile charyzmaty są darmowymi darami Boga, to owoce Ducha Świętego wynikają ze współdziałania Ducha Świętego i naszej wolnej woli. Są świadectwem dojrzałej osobowości chrześcijańskiej, która postępuje zgodnie z Ewangelią. To owoc, jaki wydaje nasze życie, kiedy współpracujemy z wolą Ojca.

Wątek pokoju i radości znajdziemy także w encyklice Jana Pawła II z roku 1986, w której papież pragnął przybliżyć Kościołowi tajemnicę Ducha Świętego. Ojciec Święty pisząc o trzeciej Osobie Trójcy Świętej, ukazuje wewnętrzną tajemnicę Boga, który jest Miłością. Duch Święty jest „Miłością-Darem nie stworzonym”. Można powiedzieć, iż w Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi. Papież zauważa, że Duch Święty-Dar nieprzerwanie działa w Kościele i w świecie, choć niejednokrotnie spotyka się z oporem ze strony człowieka. W historii ludzkości przeważają jednak owoce Ducha i ich błogostawione skutki.

Natomiast wydana w 2013 roku adhortacja papieża Franciszka w całości dotyczy zagadnienia radości płynącej z Ewangelii. Można powiedzieć, że stanowi ona programowy dokument jego pontyfikatu. Franciszek zwraca uwagę, że winę za nieskuteczność naszego głoszenia Ewangelii ponosi brak autentycznej radości wynikającej z prawdziwego, głębokiego, osobistego spotkania z Chrystusem. Papież podkreśla jednak, że gdy mówimy o radości, nie chodzi o jakąś płytką wesołość a o autentyczny owoc działania Ducha Bożego.

Przytoczone słowa św. Maksymiliana są fragmentem tekstu z 1919 r. zatytułowanego „MI”. Mówi on o „celu, naturze, środkach, trudnościach i nagrodzie” - można więc powiedzieć, że streszcza całą istotę Rycerstwa. Warto więc głębiej pochylić się nad wszystkimi tymi tekstami.

Rozważanie

Kiedy włączamy dziś telewizor, radio, bierzemy do ręki gazetę czy zaglądamy do internetu, natychmiast zostajemy zbombardowani informacjami o konfliktach (coraz częściej zbrojnych), wojnach, zamachach, kłótniach - zarówno na najwyższych szczeblach władzy, jak i pomiędzy sąsiadami czy nawet w rodzinach... Od razu też znika gdzieś radość z naszych serc. Często odczuwamy niepokój, stres, niepewność...

Tymczasem na samym początku 2017 roku wspólnota Rycerstwa Niepokalanej zostaje wezwana do tego, by była „w całym świecie znakiem pokoju i radości”! I choć wielu ludzi zastanawia się nad tym, czy dzisiejszy człowiek jest jeszcze w stanie odczuwać pokój i prawdziwą, szczerą radość, my pomyślmy, jakie dla nas, Rycerzy powinny być ich źródła.

Przede wszystkim prawdziwe życie chrześcijańskie rodzi się z relacji. Chrześcijanin to ten, kto rzeczywiście spotkał Jezusa i trwa w Jego obecności. To ten, kto uczestniczy w „wymianie wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi” - choć nie zawsze rozumie wszystkie tajemnice wiary, choć jest słaby i grzeszny - nie odrzuca Bożego zaproszenia do pełnej bliskości relacji. I właśnie wtedy ty i ja możemy doświadczyć tego, o czym pisze św. Maksymilian - tego jedyne w swoim rodzaju pokoju serca, niczym dziecko w ramionach kochającego rodzica. Powierzając się ufnie Jezusowi przez Maryję możemy w pełni korzystać z duchowych darów i owoców Ducha Świętego. Wśród nich są pokój i radość. To właśnie my - chrześcijanie, Rycerze Niepokalanej mocą Bożą możemy, a nawet powinniśmy - przemieniać świat. Wnosić w ludzkie relacje radość i pokój. Warto poświęcić na to swoje życie, bo jak pisze Jan Paweł II jest to największym szczęściem człowieka, a na pokój i radości „polega Królestwo Boże”. Czy możemy zrobić coś większego, niż żyć Królestwem Bożym już tu, na ziemi? Już tu ukazywać piękno tego Królestwa innym ludziom?

Pytania

1. Czy przypadkiem nie jestem, jak napisał papież Franciszek, człowiekiem, który „żyje Wielkim Postem bez Wielkanocy”? Czy naprawdę wierzę w Zmartwychwstanie i czerpię radość z tej prawdy? Co jest dla mnie trudne, co wywołuje mój niepokój, strach? Co odbiera pokój mojemu sercu?
2. Skąd czerpię w swoim życiu pokój i radość? Czy jest to tylko świat, konsumpcjonizm i doczesnych przyjemności?
3. Nad jakimi relacjami w moim życiu (rodzina, przyjaciele, praca, sąsiedzi) powinienem popracować, by było w nich więcej Bożego pokoju i radości?
4. Co robię, kiedy przez dłuższy czas Bóg nie daje mi „pokosztować trochę tego szczęścia”, o którym pisze o. Maksymilian - kiedy w moim życiu pojawiają się trudne chwile, a nie czuję pocieszenia od Boga?